



Fragment książki "Zarządzaj swoim czasem"

U początków każdej ważnej decyzji stoi wewnętrzny lub zewnętrzny powód, bądź po prostu konieczność.

Pytanie brzmi: „Gdy i w jaki sposób odpowiemy na powstałą potrzebę?”

Moi rodzice w czasie pierwszej wojny światowej stracili cały dobytek, jako młody chłopak stanąłem wobec konieczności zapewnienia im godziwej egzystencji i zlikwidowania w ciągu dwunastu lat piętrzących się długów.

To był początek mojej drogi do szczęścia - mogłem walczyć!

Stałem w obliczu niezliczonych problemów i musiałem się nauczyć je rozwiązywać. Bardzo wcześnie musiałem zrozumieć, czym jest czas i jak należy się z nim obchodzić.

Potrzebowałem czasu, by się uczyć.

Potrzebowałem czasu, by dokonać bardzo wielu rzeczy.

Potrzebowałem czasu, by odnaleźć samego siebie.

Potem, jako kierownik dużego zakładu, musiałem opanować dalsze specjalizacje.

Jeszcze później, gdy zostałem doradcą przedsiębiorstw, przychodziło do mnie wielu kierowników zakładów z problemami, które należało rozwiązać, a do tego niezliczone rzesze zagubionych poszukiwały rady i pomocy w sprawach osobistych.

Potrzebowałem jednak czasu, by rozwijać swe szerokie zainteresowania. Studiowałem ekonomie, psychologię, filozofie, religioznawstwo i - jako kolekcjoner - historię sztuki.

Uprawiałem sport i uwielbiałem pielęgnować ogródek.

Jako wydawca musiałem opanować sztukę czytania bez marnowania czasu.

A więc czego nauczyłem się o czasie, czym jest czas?



Po pierwsze - bardzo wiele osób żyje z zegarkiem w ręku lub na przegubie dłoni, choć jeszcze nie do końca opanowali temat czasu.

Kwestia osobistego rozwoju i rozwiązywania własnych problemów jest w dużej mierze także kwestią czasu.

EMIL OESCH